

**Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Gruszczyńskiego
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 5 listopada 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie problemem pacjentów wymagających stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej w przypadku, kiedy w całym województwie nie ma żadnego domu pomocy społecznej, który mógłby ich przyjąć.

Problemem tym oraz propozycją jego rozwiązania zainteresował mnie lekarz z dwudziestoczteroletnim stażem, ordynator Oddziału Intensywnej Terapii i Anestezjologii Szpitala Miejskiego w Gnieźnie.

Dzięki nowoczesnej aparaturze można przedłużyć życie pacjentom wymagającym protezowania niektórych układów. Można również dzięki takiej aparaturze wyprowadzić tych chorych ze szpitala do domu. Problem pojawia się wtedy, gdy osoba chora jest samotna albo warunki domowe uniemożliwiają jej powrót do domu.

Na sześciolóżkowym oddziale gnieźnieńskiego szpitala od blisko dwóch lat przebywa z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej sześćdziesięcioletnia samotna kobieta. W całej Wielkopolsce nie ma żadnego domu pomocy społecznej, który przyjąłby wentylowaną pacjentkę. Przedstawiciel NFZ zaproponował DPS w Bielawie koło Warszawy. Wysłanie pacjentki kilkaset kilometrów od domu uniemożliwiłoby jej jednak dotychczasowy systematyczny kontakt z pracującą siostrą.

Ostatnio na oddział trafił czterdziestosześcioletni pacjent (z postępującym zanikiem mięśni), który został przygotowany do wentylacji domowej. Okazało się, niestety, że nie ma możliwości powrotu chorego do domu. Nie ma też możliwości utrzymywania regularnych kontaktów z rodziną w przypadku umieszczenia go w odległej Bielawie.

Oddział leczy około dwustu pięćdziesięciu pacjentów rocznie. Wyłączenie już jednego łóżka z sześciu stanowi nie lada problem, a wyłączenie drugiego jest wręcz niemożliwe.

Najprostszym rozwiązaniem byłaby możliwość sfinansowania pobytu tych pacjentów w szpitalnym ZOL, by prowadzić tam wentylację domową w ramach kontraktu z NFZ. Niestety, dziś nie jest możliwe łączenie dwóch procedur w ramach kontraktu z NFZ.

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o znalezienie dla tych pacjentów najlepszego rozwiązania, które tak naprawdę byłoby tańsze niż to dzisiejsze, a także bardziej humanitarne niż propozycja wysłania ich kilkaset kilometrów od domu i bliskich.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński